

## **Edukacyjny wymiar przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowych na przykładzie „placówek” Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet**

### **Educational Dimension of the Spaces of Recreation and Leisure on the Example of “Facilities” of The Women Citizens’ Work Association**

The Women Citizens’ Work Association was one of the most influential women’s organizations of the Sanation movement in the interwar Poland. It was active in the years 1928–1939. It had a clear ideological and political character that determined its goals and tasks. The most important among all the undertakings of the Union were: activation of women and their civic and state education, creating a “new type of Polish female citizen” – aware of her rights and civic obligations, interested in state affairs, independent, distinguished by a deep sense of responsibility for the state and participating in efforts to “raise ethical, cultural, economic and social level”. In practice, the most important educational task undertaken by the Union’s activists was the implementation of a new model of civic and state education of women.

In this work, traditional and modern means, forms and methods of exerting educational influence were used. Effective forms of educational work included various types of summer facilities/camps: holiday, military-leisure, educational-recreational, wayfaring, organized in stationary establishments – shelters or boarding houses. It was assumed that the camps constitute a specific social and educational space, which has great educational qualities, effectively shaping the social, civic and state attitudes desired from the point of view of the Association’s goals. As part of the camp work, an effort was also made to deepen the cultural habits of the participants, shape their character, expand their knowledge of the state and society, and prepare them for their life in the community. It was also important to promote a healthy, hygienic lifestyle, allow all women to rest and regain health.

The camps were organized in a dozen or so attractive towns in Poland. There were dozens of different types of camp facilities, which were visited by several thousand women in total.

**Keywords:** The Women Citizens' Work Association, activation of women, civic education, leisure facilities, recreational facilities, holiday facilities, wayfaring camps

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) był jedną z najbardziej wpływowych sanacyjnych organizacji kobiecych w Polsce lat międzywojennych. Powstał 25 marca 1928 r. i działał nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. Miał wyraźny charakter ideowo-polityczny, który warunkował jego cele i zadania. Czołowe miejsce wśród zadań ZPOK zajmowało zagadnienie aktywizacji kobiet i ich wychowania obywatelskiego, państwowego, stworzenie „nowego typu obywatelki polskiej”, świadomej swoich praw i obowiązków obywatelskich, zainteresowanej sprawami państwowymi, samodzielnej, wyróżniającej się głębokim poczuciem odpowiedzialności za państwo i uczestniczącej w pracy „nad podniesieniem poziomu etycznego, kulturalnego, gospodarczego i społecznego”<sup>1</sup>.

W propagowanym wizerunku „nowej obywatelki”, najsilniej akcentowano znaczenie aktywności społecznej kobiet w modelu kobiecego obywatelstwa realizowanym przez organizację. Podkreślano, że praca społeczna, pobudzająca aktywność i inicjatywę członkiń ZPOK „w interesie dobra wspólnego społeczeństwa i państwa”, miała stanowić ważny element procesu wychowania obywatelskiego i pań-

---

1 Szerzej na temat ZPOK i jego działalności – zob. M. Piwowarczyk, *Rola Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w kształceniu (i doksztalcaniu) zawodowym kobiet na Wileńszczyźnie w latach 1929–1939*, [w:] *Oświata i nauka na Kresach Wschodnich w XIX i XX wieku*, red. J. Lusek, Bytom 2018, s. 175–192. Zob. także *Edukacyjna rola kobiet – działaczek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w świetle czasopisma „Praca obywatelska” (1928–1939): wybrane przykłady*, [w:] *Rozvitok Ukra'ns'koï ta Pol's'koï osviti i pedagogičnoï dumki (XIX–XX st.): zbirnik naukovih prac'*, t. 8, *Žinoča osvita i prosvitnictvo v Ukraïni ta Pol'si (kinec' XIX – počatok XXI st.)*, red. D. Gercúk, I. Misisin, L'viv 2018, s. 93–114; *The Educational Role of the Journals of Social and Educational Associations in the Second Republic of Poland as Exemplified by „Citizen Work” of the Women's Citizen Work Association*, „Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal” 2017, vol. 9, nr 1, s. 7–18; *Kobiety aktywne. Działalność społeczno-oświatowa liderek Wileńskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (1929–1939)*, [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid, J. Lusek, Warszawa – Bytom – Opole 2016, s. 43–60; *Civil education in the theory and practice of Women's Civil Work Association in the Second Polish Republic*, „Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal” 2014, vol. 6, nr 1, s. 30–39.

stwowego jako droga kształtowania postawy moralnej członkiń i wyrabiania w nich poczucia własnej wartości. W *Deklaracji ideowej* ZPOK przyjęto, że warunkiem podstawowym wychowania dobrego obywatela jest jego wartość, toteż liderkom organizacji wyznaczono zadanie wyrobienia w swoich członkiniach i podopiecznych: „bezwzględnej prawości; odwagi cywilnej; poczucia odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej; poszanowania godności ludzkiej i głębokiej wiary w wartości duchowe człowieka”<sup>2</sup>. Halina Jaroszewiczowa, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego ZPOK i senator RP, głosiła, że w pracy wychowawczej działaczek

cel wychowawczy polegać miał na rozwijaniu wśród szerokich rzesz kobiecych przede wszystkim wartości moralnych i umysłowych, przy jednoczesnym wyrabianiu świadomej i czynnej postawy obywatelskiej i państwowej. Wśród wartości moralnych chodziło nade wszystko o rozbudzenie uczuć altruizmu, bezinteresowności, poczucia honoru i godności pracy zespołowej oraz [...] zaprawianie do wytrwałości w osiągnięciu zamierzonych celów<sup>3</sup>.

W praktyce najważniejszym zadaniem edukacyjnym, jakiego podjęły się członkinie ZPOK, była realizacja nowego modelu wychowania obywatelskiego i państwowego kobiet. Pracę oświatowo-wychowawczą, obywatelską, prowadził głównie Wydział Wychowania Polityczno-Obywatelskiego (WWP-O)<sup>4</sup>, realizujący ją głównie poprzez własne świetlice, w których prowadzono zajęcia – ujęte w programową, logiczną całość nauki o państwie – w formie wykładów, kursów, zebrań dyskusyjnych oraz spotkań praktycznych w formule tzw. Kół Pracy. Tym samym praca świetlicowa stała się jedną z najlepiej rozwiniętych przez ZPOK form pracy oświatowej, wychowawczej, obywatelskiej; wysuwała się na pierwszy plan w działalności ZPOK, jako metoda mająca pierwszorzędne wartości wychowawcze, dająca możliwość oddziaływania równocześnie „na umysł, uczucie i wolę jednostki, rozwijającą pełnię jej osobowości, a jednocześnie przygotowująca ją do życia społecznego i do odegrania w nim czynnej roli”<sup>5</sup>.

Według liderek związku świetlice stały się najważniejszą i najskuteczniejszą formą pracy wychowawczej, ale nie – jedyną. Oprócz pracy świetlicowej, referentki wychowania polityczno-obywatelskiego wykorzystywały w tak rozumianej i ukierunkowanej działalności wychowawczej także inne formy pracy – „placówki”, do których zaliczano różnego typu obozy letnie: wczasowe, wojskowo-wypoczynkowe, wędrownie, organizowane w placówkach stałych – schroniskach, pensjonatach.

2 *Deklaracja ideowa*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 5–6, s. 2.

3 H. Jaroszewiczowa, 1928–1938 r., „Praca Obywatelska” 1938, nr 5–6, s. 6.

4 Do 1934 r. Wydział Wychowania Obywatelskiego.

5 *Praca świetlicowa. Instrukcja dla świetlic Z.P.O.K.*, Warszawa 1934, s. 3.

Należy dodać, że w pojęciu „nowej obywatelki” zawarto także postulat troski o zdrowie fizyczne kobiet – mających siłę do realizacji stojących przed nimi wyzwań i zadań. Tak więc deklarowanym obowiązkiem działaczek ZPOK było propagowanie zdrowego, higienicznego stylu życia, umożliwienie kobietom wypoczynku i odzyskania zdrowia.

ZPOK dość szybko zwrócił uwagę na doniosłość znaczenia wychowania fizycznego w swojej działalności edukacyjnej. W planach prac to zagadnienie traktowano jako jedno z najważniejszych. Uznano, że sprawność fizyczna jest warunkiem dobrego spełniania codziennych obowiązków, że „uprawianie gimnastyki, poza sprawnością fizyczną, wnosi w życie obywatela czynnik ładu, porządku i wysiłku”<sup>6</sup>, czyli – pożądaną z punktu widzenia celów politycznych i wychowawczych Związku – „nieocenioną wprost wartość”<sup>7</sup>. Toteż już od 1930 r. ZPOK, wraz z Komitetem Społecznym Przygotowania Kobiet do Obrony Kraju (PKdOK), zaczął organizować obozy letnie typu wojskowego dla kobiet pracujących (pierwszy obóz zorganizowano we Fronołowie nad Bugiem). Od 1932 r. propagowaniem wychowania fizycznego i organizowaniem obozów wypoczynkowych letnich dla bezrobotnej i świetlicowej młodzieży żeńskiej zajął się Wydział Wychowania Fizycznego (WWF) przy Zarządzie Głównym ZPOK, współpracujący przy tym z trzema wydziałami: Opieki nad Matką i Dzieckiem, Wychowania Polityczno-Obywatelskiego oraz Spraw Kobietych<sup>8</sup>. Opracowano szczegółowe wytyczne organizowania i prowadzenia obozów oraz ich program, w tym szczegółową instrukcję „wychowania obywatelskiego na obozach i koloniach”, przygotowaną w 1935 r. przez Halinę Żółtowską, instruktorkę WWP-O<sup>9</sup>.

Przywódczyni ZPOK (m.in. Helena Witkiewicz-Mokrzycka) stały na stanowisku, że obozy wypoczynkowe to doskonała okazja do szerzenia haseł i ideałów Związku, do wpajania tych ideałów w „młode serca i dusze”, czyli z myślą o wychowywaniu pełnowartościowych obywateli. Przyjęto, że obóz stwarza „wyjątkowo dogodne warunki dla realizacji powszechnych (związkowych) zadań wychowawczych,

---

6 M. Tańska, *Tajemnica dobrego samopoczucia. Gimnastyka i sport*, „Praca Obywatelska” 1935, nr 13, s. 12.

7 *Ibidem*. Dla realizacji celów wychowawczych ZPOK najważniejsze były świetlice, obozy – w drugiej kolejności. Ich skuteczność oddziaływania wychowawczego – jak się wydaje – była niewielka, wbrew temu, co komendantki obozów pisały w swoich sprawozdaniach.

8 Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (Litewskie Centralne Państwowe Archiwum) [dalej: LCVA], Wileńskie Zrzeszenie Wojewódzkie ZPOK [dalej: WZW ZPOK], Akta Referatu Opieki 1935, f. 334, op. 1, nr 71, *Okólnik nr. 1 Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK. Wilno z dnia 26.II.1935*, b.p.

9 H. Jaroszewiczowa, *Wydział Wychowania Fizycznego*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 5–6, s. 60; H. Żółtowska, *Wychowanie obywatelskie na koloniach i półkoloniach*, „Praca Obywatelska” 1935, nr 12, s. 10–11.

czyli ma kształtować osoby na przyszłych uczestników życia kulturalnego narodu, początkowo tylko na świadomych konsumentów dóbr kulturalnych, a następnie na współtwórców tych dóbr i realizatorów ideałów<sup>10</sup>. Zakładano, że obóz stanowi swoistą przestrzeń społeczno-edukacyjną, „że stwarza odrębne środowisko, które posiada duże walory wychowawcze, skutecznie kształtujące psychikę obozowiczek<sup>11</sup>. Zadaniem obozu miało być „podniesienie poziomu życia kulturalnego dziewcząt, zrobić je pełniejszymi, nauczyć sięgać po wartości środowiska szerszego nie tylko materialnego, ale również psychicznego<sup>12</sup>. Obozy miały przede wszystkim na celu podniesienie stanu zdrowia fizycznego, duchowego i psychicznego ich uczestniczek<sup>13</sup>. W ramach tej formy instruktorki obozowe miały uczyć młodzież m.in. dostrzegania piękna przyrody – „bo nic tak nie uczy miłości do Ojczyzny jak piękno rodzimego krajobrazu; miłość rodzimego pejzażu to może najistotniejsza część naszej miłości Ojczyzny<sup>14</sup>. Twierdzono, że na obozach są wszelkie dogodne warunki do realizacji zadań wychowawczych – „podniesienia wartościowości osobnika, że w ich ramach można rozwijać samodzielność, koleżeństwo, sprawność fizyczną, zręczność, zmysły, a również wartościowe strony intelektu, spostrzegawczość, inicjatywę, samodzielny sąd, silną wolę, wyobraźnię<sup>15</sup>. W prasie związkowej pisano, że „podporządkowanie gromadzie nauczy młodego człowieka uroku współżycia, chęci wyróżnienia się nie w bójce, lecz w szlachetnym sportowym współzawodnictwie<sup>16</sup>. W corocznych sprawozdaniach z akcji obozowych kierowniczkich tych „placówek” pisały:

zapoznajemy dziewczęta miejskie z właściwościami regionalnymi ludności okolicznej, z jej pracą, obyczajem, inną kulturą i z jej odrębnymi wartościami, nauczamy cenić ciężki trud pracy rolnika; [...] staramy się je ukulturalnić, przywiązać do kultury narodowej, podnosić duchowo; [...] poprzez obóz budzimy w nich ducha polskiego na terenach narodowościowo mieszanych; [...] pobudzamy lokalne środowiska do współdziałania dla dobra powszechnego, do poczucia wspólnoty narodowej i ogólnoludzkiej [...]; na obozie pragniemy uzyskać wpływy kulturalno-wychowawcze, obudzić uczucia obywatelskie, rozszerzać ciasne, słabe pojęcie o Ojczyźnie, wywołać zainteresowanie szerszym światem, chęć zwiedzania innych dzielnic kraju<sup>17</sup>.

10 T. Bagińska, *Praca wychowawcy na kolonii i półkolonii*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 12, s. 8.

11 *Ibidem*.

12 *Ibidem*, s. 9.

13 *Ibidem*, s. 8–9.

14 H. Witkiewicz-Mokrzycka, *Letnia akcja opiekuńcza*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 9, s. 5.

15 *Ibidem*.

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*.

Wychowanie na obozach miało obejmować różne aspekty życia dziewcząt, a rezultaty pracy wychowawczej przejawiałyby się w pogłębianiu nawyków kulturalnych, kształtowaniu charakteru, przygotowaniu do życia we wspólnocie, wytworzeniu świadomej i czynnej postawy wobec biegu życia społecznego i państwowego<sup>18</sup>.

Za najważniejsze formy i środki realizacji programu wychowawczego na obozach uznano: zajęcia świetlicowe, ogniska, wycieczki, czytelnictwo i pogadanki – głównie z zakresu wychowania polityczno-obywatelskiego<sup>19</sup>. Te formy wykorzystywano w pracy wychowawczej w ramach wszystkich typów „placówek” obozowych prowadzonych przez ZPOK: (1) wojskowo-wypoczynkowych dla kobiet pracujących, (2) wczasowych („usprawniająco-wypoczynkowych”) dla kobiet pracujących, (3) wychowawczo-wypoczynkowych („usprawniający wychowanie fizyczne”) dla kobiet ubogich i bezrobotnych, (4) wychowawczo-wypoczynkowych („usprawniający wychowanie fizyczne”) dla dziewcząt ze świetlic związkowych, (5) wędrownych, (6) stałych w placówkach własnych ZPOK.

Akcję obozową ZPOK zaczął rozwijać intensywnie od 1932 r. Latem tego roku zorganizowano w pięciu punktach Polski obozy wychowawczo-wypoczynkowe dla

---

18 T. Bagińska, *Praca wychowawcy na kolonii...*, s. 9.

19 Celem pogadank było: „(1) wzbudzenie w stosunku do państwa uczuć dodatnich, wskazanie, że kraj jest piękny, silny i bogaty, ma swoją kulturę i bogatą (zaszczytną) historię, a obecnie wszelkie możliwości rozwoju. Równocześnie zwrócić uwagę na trudności polityczne i gospodarcze, starając się przedstawić polską rzeczywistość optymistycznie, ale zgodnie ze stanem faktycznym; (2) omawiając ustrój państwa należało podkreślać wszystkie jego wartości, czyli demokratyczność, troskę o klasy pracujące, oparcie administracji o samorządy, równouprawnienie kobiet; (3) należało podkreślić rolę jednostki, jako twórczego obywatela państwa. Czyli, poprzez pogadanki należało – uświadomić, że kraj jest piękny i bogaty, ustrój państwowy daje możliwość rozwoju, ale tylko zbiorowy wysiłek wszystkich obywateli, na każdym odcinku ich pracy może uczynić państwo polskie mocne i niezależne, zapewniając krajowi całemu spokój i swobodę”. Przykładowe wykłady, tematy pogadank: „Położenie Polski w Europie i jej znaczenie dziejowe”; „Polska współczesna”; „Bogactwa Polski”; „Walory krajoznawcze”; „Co państwo Polskie dało swym obywatelom”; „Co wolny obywatel winien krajowi, w jaki sposób obywatel może przyczynić się do pomyślności kraju”; „Kobieta i jej dzieje”; „O wybitnych ludziach i zdarzeniach w dziejach Polski”; „Znaczenie posiadania własnego państwa dla jednostki i narodu”; „Państwo Polskie (jego ustrój, obrona, pozycja międzynarodowa)”; „Współdziałanie (tworzenie kooperatyw, oszczędność, rola kobiet jako jednostki gospodarczej, rola kobiet w wychowaniu przyszłych obywateli, konieczność brania odpowiedzialności w życiu państwowym i społecznym, przynależność do organizacji społecznych, współpraca z samorządami, popieranie przemysłu krajowego)”. Organizowano także pogadanki z dziedziny: higieny osobistej – np. higiena macierzyństwa, higieny otoczenia – np. mieszkania, dziecka, walki z alkoholizmem, chorobami zakaźnymi. *Ibidem*, s. 8–9; LCVA, WZW ZPOK, Akta Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego za rok 1935, f. 334, op. 1, nr 86, *Program pogadank z zakresu wychowania polityczno-obywatelskiego*, b.p. Czy te pogadanki były skuteczne – raczej nie, choć liderki ZPOK wprost tego nie przyznawały.

ponad 1000 dziewcząt, przeważnie ze świetlic związkowych. W 1934 r. przeprowadzono akcję obozową w miejscowościach: Kozienice i Sulejów dla łącznie 500 uczestniczek. W okresie od 1935 do 1937 r. zorganizowano: 4-tygodniowy (w lipcu i sierpniu 1935 r.) obóz w Duryczach dla 412 dziewcząt, 4-tygodniowy (w lipcu 1936 r.) obóz w Borkowie dla członkiń warszawskiego Domu Pracy Dobrowolnej ZPOK, cztery obozy 4-tygodniowe (w lipcu i sierpniu 1937 r.) dla 500 dziewcząt w Borkowie, Duryczach i Koszewnikach. Najwięcej obozów zorganizowano w okresie letnim 1938 r. Odbyły się one w: Pierwoszynie k/Gdyni (obóz wychowawczo-wypoczynkowy, „usprawniający wychowanie fizyczne” dla dziewcząt ze świetlic, w okresie 1–28 sierpnia, dla 250 uczestniczek); Skolem (obóz wychowawczo-wypoczynkowy, „usprawniający wychowanie fizyczne”, dla dziewcząt ze świetlic, w okresie 1–28 sierpnia, dla 220 uczestniczek); Borowej k/Kartuz (obóz wczasowy „usprawniająco-wypoczynkowy”, dla kobiet pracujących fizycznie, w okresie 1–28 sierpnia, dla 180 uczestniczek); Czarnohorze k/Worochty (obóz wczasowy „usprawniająco-wypoczynkowy”, dla kobiet pracujących umysłowo, w okresie 1 lipca – 15 sierpnia, dla 100 uczestniczek, oraz obóz wychowawczo-wypoczynkowy, „usprawniający wychowanie fizyczne”, dla dziewcząt ze świetlic, w okresie 1–28 sierpnia, dla 330 uczestniczek); Borkowej k/Żukowa (obóz wczasowy, „usprawniająco-wypoczynkowy”, dla kierowniczek świetlic, w okresie 20 lipca – 20 sierpnia, dla 40 uczestniczek, zorganizowany przez WWP-O i WWF); Skale (obóz wojskowo-wypoczynkowy, w okresie 16 lipca – 1 sierpnia, dla 27 uczestniczek, zorganizowany przez WWP-O i Sekcję PKdOK ZPOK); Husiatynie (obóz wojskowo-wypoczynkowy, w okresie 1–17 sierpnia, dla 27 uczestniczek, zorganizowany przez WWP-O i Sekcję PKdOK ZPOK); Zadrójkach na Wileńszczyźnie (obóz wojskowo-wypoczynkowy, w okresie 1–17 sierpnia, dla 15 obozowiczek, zorganizowany przez WWP-O i Sekcję PKdOK ZPOK); na Łemkowszczyźnie (obóz wędrowny, w okresie 1–22 sierpnia, dla 15 kobiet, zorganizowany przez WWP-O i Sekcję PKdOK ZPOK); na Pomorzu (obóz wędrowny, akademicki, „oświatowo-propagandowy”, w okresie 31 lipca – 28 sierpnia, dla 60 uczestników, zorganizowany przez WWP-O i Sekcję PKdOK ZPOK)<sup>20</sup>.

### **Obozy letnie typu wojskowo-wypoczynkowego dla kobiet pracujących**

W czerwcu 1931 r. zorganizowano – współfinansowany przez władze wojskowe – drugi obóz tego typu w Skolem (Małopolska Wschodnia). Uczestniczyło w nim blisko 300 kobiet (w czterech dwutygodniowych turach). Koszt udziału w obo-

<sup>20</sup> Wykaz obozów i kursów organizowanych przez ZPOK w okresie letnim 1938, „Prosta Droga” 1938, nr 23, s. 2.



zie wynosił 7,50 od osoby<sup>21</sup>. Przyjmowano na obóz kandydatki w wieku od 18 do 35 lat (w jednej turze uczestniczyły matka i córka, a komendantka obozu w sprawozdaniu opisała tę sytuację następująco: „matka dostosowała się doskonale do regulaminu, spełniała wzorowo wszystkie ćwiczenia, córka mniej”)<sup>22</sup>. Uczestniczkami obozu były w większości pracownice fizyczne (robotnice) z fabryk państwowych, m.in. monopolu tytoniowego, wytwórni wojskowych (z Warszawy, Łodzi, Białegostoku, Krakowa, Radomia, Brześcia, Wilna, Grodna, Poznania, Katowic, Bytomia). W pierwszym dniu akcji obozowej uczestniczki poddano starannym badaniom lekarskim, mającym określić ich stan zdrowia. U dużej liczby kobiet stwierdzono silną anemię, wyczerpanie, a często i zmiany chorobowe w płucach (tych osób nie dopuszczano do ćwiczeń fizycznych)<sup>23</sup>. Stan zdrowia, kondycję fizyczną i psychiczną obozowiczek opisano w sprawozdaniu obrazowo: „[...] przyjeżdżały od ciężkiej, mozolnej pracy, wyczerpane fizycznie i nerwowo, przepełnione szaremi troskami o dzień powszedni i małostkowymi tęsknotami dnia świątecznego”<sup>24</sup>. W trosce o kondycję zdrowotną młodzieży żeńskiej dostosowano do stanu zdrowia i potrzeb obozowiczek odpowiednie wyżywienie („wojskowe”) – oprócz chleba i mięs wprowadzono większe ilości mleka, jarzyn i owoców. Rezultatem zdrowotnym/fizycznym pobytu w Skolem był,

mimo ciągłych ćwiczeń i gier ruchowych, mimo wycieczek i spacerów, przeciętny przyrost na wadze od 2,5 do 4 kilogramów, [...] głębsze zmiany, które w życie organizmów dziewcząt wprowadził dobroczynny wpływ górskiego powietrza i słońca, można było rozpoznać po zmianie w usposobieniu, barwie skóry, w spotęgowanym blasku oczu, w coraz większej radości życia<sup>25</sup>.

Organizatorzy – aby uatrakcyjnić dwutygodniowe urlopy, jakie corocznie otrzymywały pracownice fizyczne – wychodzili z założenia,

że można by w duszach kobiet rozbudzić w czasie trwania obozu poczucie obywatelskich praw i obowiązków człowieka i pragnienie na ogół, pełniejszego, wielostronniejszego życia i tęsknotę do piękna, a nade wszystko skąpać je w powietrzu i słońcu, tych jedynych środkach leczniczych duszy i ciała<sup>26</sup>.

---

21 H. Ceysingerówna, *Obóz letni w Skolem*, „Prosta Droga” 1931, nr 27, s. 8–9.

22 *Idem*, *Obozy letnie dla robotnic*, „Praca Obywatelska” 1931, nr 14–15, s. 3.

23 *Ibidem*.

24 S. Hajkowiczowa, „*Ciężkie czasy*” a obozy robotnicze, „Praca Obywatelska” 1932, nr 11–12, s. 7.

25 H. Ceysingerówna, *Obozy letnie...*, s. 3.

26 *Ibidem*, s. 2.



Ostatecznie, z uwagi na „liczy stan fizyczny dziewcząt, nadano pobytowi w Skolem charakter obozu wypoczynkowego, niż obozu wojskowego”<sup>27</sup>. Program obejmował niewiele godzin z przedmiotów wojskowych, główny nacisk położono na wychowanie fizyczne i na pełny wypoczynek. Zachowano jednak wojskową organizację – rozkład dnia, dyscyplinę i formy<sup>28</sup>.

Obóz usytuowano w miejscu atrakcyjnym wypoczynkowo, niedaleko lotniskowej miejscowości Skole, wśród lasu świerkowego, nieopodal górskich potoków, co znacząco ułatwiało pracę wychowawczą –

wychowanie obozowe skupiało myśl dziewcząt na jednym punkcie: służba dla Państwa, poświęcenie dla jego obrony, a piękny krajobraz dawał podświadomie psychiczny wtór tym sugestiom wychowania. Dlatego to może praca wychowawcza szła łatwo i rozwijała się szczęśliwie (miała podwójny wymiar: praca wychowawcza personelu instruktorskiego i praca wychowawcza przyrody)<sup>29</sup>.

## Dzięki

wykładom, pogadankom przy ognisku lub świetlicy otwierały się serca na dźwięk słowa Ojczyzna. Otwierały się nawzajem dla siebie. Jakież gorące przyjaźni zawierały te, pochodzące z różnych dzielnic, dziewczęta, jakim entuzjastycznym uwielbieniem otaczały swoje instruktorki. A jaki żal był zawsze przy wyjeździe, jaka rozpacz, że kończył się ten krótki rozkoszny sen [...], że nie były to objawy całkiem płytkie i pozbawione wartości, świadczyły listy, nadchodzące od uczestniczek pierwszych tur obozowych. Dziewczęta proszą w nich o założenie podobnych obozów w okoli-

27 *Ibidem*.

28 Rozkład dnia: „o 7 rano pobudka, o 7.05 modlitwa, od 7.10 do 7.35 gimnastyka. Od 7.35 do 8.15 mycie się w potoku i porządkowanie namiotów, o 8.15 śniadanie, 8.45 raport poranny. Od 9.00 do 11.30 wykłady/pogadanki i ćwiczenia fizyczne”. W program wykładów, a właściwie – pogadanek, wchodziły przedmioty z zakresu: historii Polski, nauki o Polsce współczesnej, wychowania obywatelskiego, higieny i ratownictwa, a z zakresu nauk wojskowych: organizacja armii i obrona przeciwgazowa. Ćwiczenia fizyczne polegały na rzutach oszczepem dyskiem, kulą, grach ruchowych i sportowych, skokach i biegach. „Niekiedy zamiast ćwiczeń fizycznych bywała kąpiel w rzece albo spacer. O 11.45 raport służbowy, o 12.00 obiad. Od 12.30 do 13.30 godzina ciszy, od 13.30 do 15 czas wolny, w ramach którego czytano, załatwiano sprawunki w mieście, słabsze dziewczęta – spały. Od 15.00 do 15.45 kolejne ćwiczenia fizyczne, od 15.45 do 16.15 podwieczorek, od 16.15 do 19.00 zajęcia fizyczne przeplatane pogadankami albo spacerami i wycieczkami w okoliczne lasy i góry. O 19.15 kolacja, od 20.00 do 21.00 ognisko albo (w dni deszczowe) świetlica, o 21.30 capstrzyk – od tej chwili nie można było już rozmawiać”. *Idem, Obóz letni...*, s. 8–9; *idem, Obozy letnie...*, s. 2.

29 *Ibidem*, s. 3.

cach ich fabryk, donoszą, że zachęciły swoje koleżanki do uczestnictwa w hufcu, do zorganizowania świetlicy. Jednym słowem, stają się pionierkami idei<sup>30</sup>.

Ciekawym zjawiskiem obozowym, powtarzającym się przy zmianie każdej tury, były (odnotowane w sprawozdaniach obozowych) sytuacje, kiedy to

przyjeżdżały panienki miejskie, w modnych sukienkach, umalowane, wyfryzowane i zdumienie ich było wielkie, gdy kazano im się przebrać w kostiumy kąpielowe na wewnątrz obozu, a w mundurowe spódniczki i bluzki na wycieczki lub do miasteczka. Czasem było nie tylko zdumienie, ale i zgorszenie i oburzenie i łyzy i nawet otwarty sprzeciw. Ale po dwóch dniach już wszystko było dobrze. Słońce i powietrze powiedziały im, że tak lepiej i zdrowiej i naturalniej. Znikły same, bez specjalnych zakazów barwienie brwi i ust – bo i jakże przy kostiumie kąpielowym. Pochowano pudry i szminki. Panienki miejskie przemieniły się w dzikuski górskie, chodząc ubrane swobodnie i tak rozmiłowane w gorących promieniach letniego słońca, że choć je ostrzegano przed złymi skutkami zbytniego wystawiania skóry na żar słoneczny, choć same doznały już następstw, nie można było powstrzymać ich od plażowania, tak czuły jego potrzebę<sup>31</sup>.

Podobny obóz jak w Skolem zorganizował w 1934 r. WWP-O w Koziencach – obóz był przeznaczony dla kobiet z Górnego Śląska, z województwa krakowskiego i kieleckiego – z ośrodków fabrycznych i górniczych w liczbie 204 uczestniczek<sup>32</sup>.

W drugiej połowie lat 30. ZPOK poprzez WWF, WWP-O i Sekcję PKdOK coraz częściej organizował obozy tego typu (wojskowo-wypoczynkowe). Było to reakcją na coraz bardziej pogarszającą się sytuację międzynarodową i potrzebę przygotowania kobiet („nowej obywatelki polskiej”) do obrony kraju w sytuacji zagrożenia wojennego.

### **Obozy wczasowe („usprawniająco-wypoczynkowe”) dla kobiet pracujących**

Obozy tego typu miały charakter rekreacyjno-wypoczynkowy. Były odpłatne – „dla tych którzy mogli wnieść stosowną opłatę”<sup>33</sup> i przeznaczone głównie dla kobiet pracujących fizycznie. Opłaty nie były wysokie, tym samym oferta „wczasowa” ZPOK dla wielu pań była atrakcyjna, zarówno od strony finansowej, jak i programowej. W ramach obozów Związek realizował swoje cele polityczne i wychowawcze – pro-

---

30 *Ibidem*, s. 4.

31 *Ibidem*, s. 3–4.

32 *Obóz dla dziewcząt w Koziencach*, „Prosta Droga” 1934, nr 29, s. 4–5.

33 S. Mianowska, *Jak pracowaliśmy w lecie*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 20, s. 6.

pagował wzór/model zdrowej, silnej kobiety, robotnicy, obywatelki. Pozyskiwał tym samym zwolenniczki dla swoich idei i organizacji. Wzorcowymi „placówkami” tego typu były obozy w Werkach pod Wilnem, gdzie w 1937 r. Wileńskie Zrzeszenie Wojewódzkie ZPOK zorganizowało obóz wczasowy („usprawniająco-wypoczynkowy”) dla pracownic fizycznych Zarządu Miejskiego w Wilnie (dwie dwutygodniowe tury; pierwsza tura: 1–14 lipca; druga tura: 13–28 lipca; koszt obozu: 7 zł od osoby)<sup>34</sup>. W 1938 r. zorganizowano obozy w Borowie k/Kartuz i w Czarnohorze k/Worochty (dla inteligencji pracującej)<sup>35</sup>. Na obozie w Borowie zgrupowano 180 kobiet w wieku od 21 do 50 lat. Były to w większości pracownice fizyczne, którym starano się stworzyć takie warunki na obozie, aby uzupełniły wyczerpany zasób sił fizycznych i moralnych. W tym celu dostosowano program obozu do jego założeń – czynnego odpoczynku – oraz do psychiki i możliwości fizycznych jego uczestniczek („uprawiano gimnastykę i sporty, realizowano karnie i ochoczo wszelkie zadania obozowe”). Atrakcjami obozu były wycieczka kutrem rybackim i zwiedzanie portu w Gdańsku, po której jedna z jej uczestniczek, relacjonująca swoje doznania kierownicze „placówki”, „ze łzami w oczach stwierdziła – bo[,] moja Pani[.], czy to ja się kiedykolwiek w życiu tego spodziewać mogłam, że tyle pięknego świata zobaczę na własne oczy”<sup>36</sup>. W podsumowaniu akcji wczasowej kierowniczka obozu pisała: „Obozowiczki odpoczęły, przytyły, rozjaśniały się im twarze. Zapaliły się do idei obozownictwa i wczasów, snuły plany budowy własnego terenu obozów wczasowych i niemal jednogłośnie podkreślały konieczność rozbudowywania szeroko na terenie ZPOK idei wczasów”<sup>37</sup>.

### **Obozy wychowawczo-wypoczynkowe („usprawniające wychowanie fizyczne”) dla kobiet ubogich i bezrobotnych**

Obozy wychowawczo-wypoczynkowe dla kobiet ubogich (niezamożnych) i bezrobotnych były organizowane przez Referaty Spraw Kobięcych (RSK). Przykładowo: w 1932 r. RSK Zarządu Oddziału Lwowskiego ZPOK zorganizował obóz wypoczynkowy w Ustrzykach Dolnych w okresie od 5 lipca do 5 sierpnia dla 46 uczestniczek w wieku od 15 do 30 lat, pochodzących „ze sfer niezamożnych, które za małą opłatą mogły w najlepszych warunkach korzystać przez cały miesiąc z powietrza, słońca, beztrudnej swobody, dobrego odżywiania i miłego nastroju towarzyskiego”<sup>38</sup>. Bu-

34 *Obóz wypoczynkowy dla pracownic fizycznych, „Samorządowiec Wileński” 1937, nr 5, s. 8.*

35 S. Mianowska, *Jak pracowaliśmy...*, s. 6.

36 *Ibidem*, s. 7.

37 *Ibidem*.

38 J. Pereńska, *Te, które nie znalazły dotąd wypoczynku, „Praca Obywatelska” 1932, nr 20, s. 9.*

dżet placówki pochodził ze środków własnych ZPOK (środki pozyskano ze zbiórek ulicznych, wpływów z sekcji dochodów oraz dobrowolnego opodatkowania się członkiń na ten cel) – „bez subwencji rządowych”<sup>39</sup>. „Placówka” (obóz) została zlokalizowana

w dużym domu urządzonym z pełnym komfortem, jasnym i powietrznym, położonym na granicy Ustrzyk i Jasienia, w pobliżu góry z lasem szpilkowym, w pobliżu rzeczki Strwiażyska, dającej sposobność kąpiele. Znakomite powietrze górskie, dobre i obfite pożywienie, składające się z pięciorazowych posiłków, jako też wzorowa organizacja życia obozowego przyniosła jak najlepsze rezultaty dla zdrowia fizycznego i moralnego pensjonariuszek. Znalazły one tu nie tylko pokrzepienie sił i wytchnienie po pracy, ale atmosferę dobroczynnej serdeczności, podniecie intelektualną i moralną, pobudzającą je do pracy nad wyrobieniem charakteru i do lepszego zrozumienia swoich obowiązków wobec samych siebie, rodziny i Państwa<sup>40</sup>.

O dobrej organizacji świadczył już sam podział dnia obozowego. Obok dbałości o wzorowy ład i porządek, zaspokojenia potrzeb fizycznych i intelektualnych, komenda obozu zapewniła pensjonariuszkom swobodę, pozwalającą im funkcjonować zgodnie z „indywidualnymi skłonnościami i upodobaniami”. Program dnia obejmował gimnastykę, gry sportowe, spacer, kąpiele słoneczne i rzeczne, po kolacji o godz. 19.00 odbywały się pogadanki na tematy aktualne, uspołeczniające, literackie, deklamacje, śpiewy chóralne, głośne czytanie. Obok tych zajęć i rozrywek zbiorowych pozostawiono obozowiczkom do dyspozycji trzy godziny poranne na tzw. dowolne zajęcia (m.in. czytanie książek, robotki ręczne, pisanie korespondencji, przebywanie na świeżym powietrzu). Do atrakcyjnych zajęć należały lekcje plastyki (wytwory prac obozowiczek zdobiły wnętrza budynku, gdzie mieścił się obóz – dbano tym samym o estetykę wnętrza) i gimnastyki rytmicznej oraz wycieczki po okolicy. Rytm dnia, jego organizacja, opieka medyczna oraz dobre wyżywienie miały znaczący wpływ na kondycję fizyczną i psychiczną uczestniczek.

O zadawalających rezultatach zdrowotnych świadczyło, iż wszystkie obozowiczki przybrały na wadze od 1,5 do 6 kilogramów. W ciągu wspólnie przebytego miesiąca panowała wśród dziewcząt nadzwyczajna harmonia, zespoliły się one jakgdyby w jedną wielką rodzinę. Nic dziwnego zatem, że żegnały z żalem miejsce wypoczynku<sup>41</sup>.

---

39 *Ibidem*, s. 10.

40 *Ibidem*, s. 9.

41 *Ibidem*.

Po zakończeniu obozu ZPOK urządził w swojej siedzibie w Ustrzykach Dolnych (przy ul. Grodzkich 1) wystawę i sprzedaż prac ręcznych (tzw. robótek) wykonanych przez obozowiczki<sup>42</sup>.

Z kolei organizacją obozów wypoczynkowych dla kobiet bezrobotnych zajmował się Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem, często z Referatami Wychowania Fizycznego Kobiet Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Zajęcia z zakresu wychowania obywatelskiego dziewcząt na tego typu obozach prowadził WWP-O<sup>43</sup>. W 1933 r. na pięciu obozach (Kozienice, województwo kieleckie; Grandzice pod Grodnem; Nowy Sącz; Sulejów pod Piotrkowem; Sieraków w Poznańskim) wypoczywało 953 kobiet w wieku od 14 do 20 lat. „Był to (z małymi wyjątkami) element, znajdujący się w najcięższym położeniu ekonomicznym: dziewczęta bezrobotne, sieroty lub dzieci rodziców bezrobotnych, rekrutujące się z ośrodków przemysłowych i fabrycznych (m.in.: Warszawy, Łodzi, Poznań, Górnego Śląska)”<sup>44</sup>.

### Obozy wypoczynkowe miały

pokrzepić ich siły, dać im korzyść zdrowotną i moralną; moralną przez wniesienie w ich posępne, rozpaczliwe życie momentu radości i odprężenia, także i przez pokrzepienie ich wiary we własne siły, w opiekę społeczeństwa i państwa, przez nastawienie ich myśli ku celom ogólnym – społecznym i państwowym<sup>45</sup>.

Według kadry kierowniczej „placówek”, dziewczęta przebywające na obozach były w większości

apatyczne i bierne, rozgoryczone, skłonne do buntu, tylko po szkole powszechnej, niechętnie poddawać się dyscyplinie niezbędnej w życiu zespołowym, obozowym. Prawie we wszystkich obozach dziewczynki skarżyły się początkowo na przymus. Uważały, że zamknięto je w klatce, z której chciały jak najprędzej się wyrwać. Przeważnie wygłodzone i niedokarmiane w domu, tu manifestowały swoje niezadowolenie z jedzenia, aczkolwiek dożywiano je obficie i smacznie<sup>46</sup>.

42 *Ibidem*.

43 L. Śliwińska, *Obozy wypoczynkowe dla dziewcząt bezrobotnych*, „Praca Obywatelska” 1933, nr 19, s. 2. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wydał szczegółowe instrukcje w sprawie pracy wychowawczej na koloniach i obozach realizowane w praktyce wychowawczej przez WWF ZPOK.

44 Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], sygn. 63, Akta Z. i J. Moraczewskich. Komitet Demokratyczny Wyborczy i Związek Pracy Obywatelskiej [w l. 1928–1933] (pamiętnik po roku 1933), s. 341 (345).

45 *Ibidem*; H. Brzoskówna, *Na kolonji w Grodzicach pod Grodnem*, „Prosta Droga” 1933, nr 28, s. 2.

46 AAN, sygn. 63, Akta Z. i J. Moraczewskich. Komitet Demokratyczny..., s. 341 (345).

Z relacji instruktorek obozowych wynikało, że dziewczęta nader często oburzały się na rygor regulaminu obozowego. Niechętnie wykonywały jakiegokolwiek czynności związane z życiem obozowym.

Wdawały się w kłótnie i zazdrości między sobą. Dopiero po tygodniu pracy wychowawczej sytuacja zaczyna się zmieniać. Zjawia się dobry humor, dobry apetyt, radość. Ćwiczenia fizyczne są przerabiane z żywym zadowoleniem, pogadanki z wychowania obywatelskiego wywołują gorące dyskusje, a zebrania przy wieczornym ognisku przechodzą w atmosferze serdecznej i cieplej. Gdy zaś przychodzi chwila wyjazdu, niemal powszechny jest płacz i żal z powodu rozstania, gorące prośby o powtórzenie obozów w roku przyszłym, a zarazem niezapreczenie lepsze samopoczucie moralne, ufność i wiara w lepszą przyszłość, chęć wzięcia własnego losu we własne ręce<sup>47</sup>.

Takie efekty pracy wychowawczej – według aktywistek Związku – osiągnano dzięki właściwemu przygotowaniu i zaangażowaniu wychowawczyń i instruktorek związkowych. Program wychowawczy przewidywał jako środki działania: pogadanki, zajęcia świetlicowe, wieczorne ogniska, wycieczki, czytelnictwo. Tematyka pogadek była dość szeroka – dotyczyła zarówno osobistego życia jednostki, jak i spraw ogólnych z zakresu życia społecznego, państwowego i „zagadnień wszechludzkich”.

Nauka o Polsce i o Państwie dawała sposobność, by rozstrzygać przed słuchaczkami obraz małych i wielkich cnót obywatelskich, od karność i posłuszeństwa aż ku szczytom samozaparcia, twórczości, bohaterstwa. Zagadnienie pracy, jej dostojności i jej obrony, sprawy kobiece, gospodarcze, polityczne, zagadnienie kultury i jej dobrodziejstw – wszystkie te tematy budziły w końcu obozów namiętne zainteresowanie wśród dziewczyn<sup>48</sup>.

Według organizatorek obozów, warunki życia zespołowego/wspólnotowego wyrabiały w kobietach określone postawy i cnoty społeczne.

Krnąbrne zrazu i niechętnie, w niedługim czasie nauczyły się wykonywać zarządzenia kierownictwa, nie tylko bez krytyki, ale nawet z pewną radością, humorem i zapałem. Nauczyły się nawzajem dbać o siebie, nabrały odwagi do wypowiadania się, nawet wygląd niedbały i pretensjonalny w pierwszych dniach zmienił się na

---

47 L. Śliwińska, *Obozy wypoczynkowe...*, s. 2; AAN, sygn. 63, Akta Z. i J. Moraczewskich. Komitet Demokratyczny..., s. 341 (345).

48 L. Śliwińska, *Obozy wypoczynkowe...*, s. 3.

schludny i nacechowany prostotą. Wzajemne nieporozumienia i swary zastąpiła harmonia i wesołość<sup>49</sup>.

Potwierdzeniem skuteczności oddziaływań wychowawczych były listy pisane do instruktorek wychowania obywatelskiego przez uczestniczki obozów. Jedna z „najbardziej początkowo krnąbrnych dziewczynek” pisała: „[...] od chwili, kiedy opuściłam obóz, sama siebie nie mogę poznać, zupełnie się zmieniałam”. „Na obozie nauczyłyśmy się, jak dużo można zrobić w ciągu jednego dnia” – pisała druga. „Teraz inaczej będę się w domu starać, zaprowadzę porządek obozowy” – zapewniała trzecia. A jeszcze inna wyrażała uroczę wspomnienie: „Ognisko płonęło na tle ciemnej nocy, jak zaczarowana latarnia[,] i napawało serca nasze niewysłowioną radością”<sup>50</sup>.

Kolejne tego typu obozy zorganizowano w Grandzicach k/Grodna (w sierpniu 1937 r., dla 300 dziewcząt ze Śląska, z Warszawy i z czterech województw: łódzkiego, wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego) i w Duryczach k/Brześcia (na przełomie lipca i sierpnia 1937 r., dla 300 kobiet z siedmiu województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego)<sup>51</sup>.

Efektywność oddziaływań wychowawczych tego typu „placówek” (obozów) okazywała się wielokrotnie przedmiotem dyskusji wśród członkiń Związku. Reprezentatywną oceną tych form pracy wychowawczej stała się ocena/wypowiedź Leokadii Śliwińskiej na łamach „Pracy Obywatelskiej”:

Jeżeli chodzi o wzmocnienie sił fizycznych, uzyskano na ogół rezultaty poważne; przyrost wagi, obniżenie temperatury, wzmoczenie samopoczucia. Co do widocznego efektu wychowawczego[,] sprawa nie jest już tak oczywista (zbyt krótki bo 4-tygodniowy okres czasu i wyjątkowo trudny element[,] jaki znalazł się na obozach)<sup>52</sup>.

### **Obozy wychowawczo-wypoczynkowe („usprawniające wychowanie fizyczne”) dla dziewcząt ze świetlic ZPOK**

Związek, poprzez swoje wydziały, corocznie (od 1932 r.) urządzał kilka obozów letnich dla dziewcząt, które poza okresem letnim uczestniczyły w zajęciach organizowanych przez świetlice związkowe. W miesiącach wakacyjnych dziewczęta wysyła-

49 AAN, sygn. 63, Akta Z. i J. Moraczewskich. Komitet Demokratyczny..., s. 342 (346).

50 *Ibidem*.

51 LCVA, WZW ZPOK, Akta Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego od 1 IV 1937 do 1 I 1938 r., f. 334, op. 1, nr 250, *Pismo do Zarządów Zrzeszeń Wojewódzkich ZPOK z dnia 22.VI.1937*, s. 211.

52 L. Śliwińska, *Obozy wypoczynkowe...*, s. 2.



no na obozy, gdzie „ćwiczenia fizyczne, gry, zabawy i wycieczki, oraz dłuższy pobyt na świeżym powietrzu i dobre odżywianie działały znakomicie na ich stronę fizyczną”<sup>53</sup>. Zakładano, że w ramach obozów będą się kształtowały też i „dusze dziewcząt pod wpływem kierowniczek, w atmosferze harmonii i ładu, w dobrowolnym poddaniu się przepisom karności, niezbędnej dla życia w większym zespole”<sup>54</sup>.

Latem 1935 r. WWF zorganizował „centralny obóz wypoczynkowo-uspołeczniający” (wychowawczo-wypoczynkowy) dla dziewcząt ze świetlic ZPOK na terenie Duryc k/Brześcia nad Bugiem w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia. W obozie uczestniczyły 412 „świetliczanek” (podzielonych na 3 podobozy) i 32 instruktorki. Na obóz kierowane były dziewczęta (w wieku od 14 do 20 lat) z całej Polski, w tym: z województwa wileńskiego – 24 osoby, poleskiego – 18, wołyńskiego – 23, krakowskiego – 2, warszawskiego – 94, lubelskiego – 16, łódzkiego – 68, nowogródzkiego – 6, kieleckiego – 108, ze Śląska – 53<sup>55</sup>.

„Placówka” była usytuowana w atrakcyjnym miejscu. Program obozowowychowawczy uwzględniał: wychowanie fizyczne, wycieczki, kąpiel, plażowanie, wychowanie obywatelskie, roboty ręczne, śpiew, zajęcia świetlicowe. W trakcie obozu grupa 85 osób zdobyła Państwową Odznakę Sportową (współorganizatorem obozu był Referat Wychowania Fizycznego Kobiet Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego)<sup>56</sup>.

Obóz był dobrze zorganizowany. Program dnia przewidywał: poranną gimnastykę, kąpiele w Bugu, posiłki serwowane cztery razy dziennie w jadalniach na świeżym powietrzu (końcowe badania lekarskie wykazywały przyrost wagi uczestniczek od 1,85 do 5 kilogramów), dużo ćwiczeń sportowych oraz pogadanki przy ogniskach, udział w uroczystościach okolicznościowych, organizowanych zespołowo w ramach wychowania obywatelskiego<sup>57</sup>. Okazałe wypadła uroczystość w dniu „6-go sierpnia”<sup>58</sup> (rocznica wymarszu na rozkaz Józefa Piłsudskiego I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów do Królestwa Polskiego pod dowództwem por. Tadeusza Kasprzyckiego w 1914 r.).

---

53 *Obóz w Borkowie*, „Prosta Droga” 1937, nr 38, s. 5.

54 *Ibidem*.

55 LCVA, WZW ZPOK, Sekretariat 1936–37, f. 334, op. 1, nr 199, *Sprawozdanie Wydziału Wychowania Fizycznego za okres od 2 lutego 1935 r. do 15 listopada 1936 r.*, b.p.; Z. Miszewska, *Hallo! Tu obóz w Durycach*, „Praca Obywatelska” 1935, nr 18, s. 5–7.

56 LCVA, WZW ZPOK, Akta Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego za rok 1935, f. 334, op. 1, nr 86, *Sprawozdanie Wydziału Fizycznego ZPOK za czas od 24.VI. do 1.X.1935 r.*, b.p.

57 M. Ankiewiczowa, *Echa obozu ZPOK w Durycach*, „Prosta Droga” 1935, nr 30, s. 4.

58 *Ibidem*, s. 5.

Rozpoczęło ją w przeddzień wieczorem uroczyste zapalenie znicza na Kopcu Marszałka Piłsudskiego i zaciągnięcie 24[-]godzinnej warty. O 6 rano, uroczysta msza św. polowa, poprzedziła defiladę dziewcząt pod Kopcem i składanie wieńców, wieczorem zorganizowano uroczyste ognisko, na którego program złożyły się pieśni, deklamacje i inscenizacja scenek historycznych<sup>59</sup>.

W uroczystości uczestniczyła okoliczna ludność, która zazwyczaj chętnie brała udział w organizowanych imprezach obozowych (ten objaw zainteresowania ze strony miejscowej ludności zawsze należycie wykorzystywano do celów propagandy obywatelskiej, zarówno wśród samej ludności, jak i wśród obozowiczek). Na zakończenie obozu urządzono wystawę robót ręcznych, trykotarstwa, krawiectwa i haftów regionalnych<sup>60</sup>. Kolejny 4-tygodniowy obóz centralny – w Duryczach – odbył się w sierpniu 1936 r. dla 500 uczestniczek.

W 1937 r. przeprowadzono kolejny obóz – w Borkowie k/Kartuz, położony w pięknych okolicach Szwajcarii Kaszubskiej. Uczestniczyło w nim 140 pań. W trakcie obozu zorganizowano dwie wycieczki – do Kartuz i do Gdyni<sup>61</sup>. Urządzano często ogniska, na które była zapraszana miejscowa ludność, uczestnicząca w nich dość licznie (rok wcześniej, w lipcu 1936 r., w Borkowie odbył się obóz dla członkiń warszawskiego Domu Pracy Dobrowolnej ZPOK – uczestniczyło w nim 70 osób, 30 z DPD, pozostałe uczestniczki to pracownice fizyczne)<sup>62</sup>.

W 1938 r. WWF objął akcją obozową 500 członkiń ZPOK. Zgrupowano je na trzech terenach obozowych: w Pierwoszynie k/Gdyni, w Borowie k/Kartuz nad jeziorami Szwajcarii Kaszubskiej i w Gadźynie – w dolinie Czarnohory<sup>63</sup>.

Na obozie w Pierwoszynie (1–28 sierpnia) przebywało 250 dziewcząt ze świetlic ZPOK (ze Śląska, Wilna, Wołynia i Pomorza). Program zajęć, chociaż nastawiony przede wszystkim na to, „by rozmiłować dziewczęta w sportach i wychowaniu fizycznym, wygrzać na słońcu i dobrze odżywić – nie ograniczał się wyłącznie do podniesienia poziomu zdrowotności i usprawnienia ruchowego”<sup>64</sup>. Uwzględniał również zajęcia oświatowo-kulturalne i przysposobienie kobiet do obrony kraju: uczestniczki zaznajamiano z ogólnymi zasadami obrony narodowej, z celami i treściami wychowania obywatelskiego, a praktycznie – z przygotowaniem wyżywienia dla dużych

59 *Ibidem*.

60 *Ibidem*.

61 *Obóz w...*, s. 5.

62 LCVA, WZW ZPOK, Sekretariat 1936–37, f. 334, op. 1, nr 199, *Sprawozdanie Wydziału Wychowania Fizycznego za okres od 2 lutego 1935 r. do 15 listopada 1936 r.*, b.p.

63 S. Mianowska, *Jak pracowaliśmy w lecie*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 20, s. 6.

64 *Ibidem*.

grup, czyli z tzw. masowym gotowaniem. Instruktorzy obozu w swoim sprawozdaniu pisały:

Realizowaliśmy [...] to wychowanie obywatelskie w każdej z godzin 30[-]dniowego współżycia obozowego. Dzień wypełniony ściśle pracą, duża dyscyplina, częste i doskonale przemyślane wycieczki zaznajamiające obozowiczki z obrazem Polski współczesnej, to były te sposoby wychowawcze, za pośrednictwem których przemieniałyśmy jakże niesforne niejednokrotnie i buntowniczo nastawione do całego świata dziewczęta, w karne, świadome swych obowiązków obywatelki i należy stwierdzić, że sposoby te nie zawiodły<sup>65</sup>.

### Obozy wędrowne

Obozy tego typu organizowane były m.in. przez: sekcje PKdOK WWP-O Zrzeszeń Wojewódzkich ZPOK. Ogólnym celem wychowawczo-propagandowym sekcji PKdOK było uświadamianie kobiet o obowiązkach ciążyących na nich w stosunku do potrzeb obronnych państwa w czasie pokoju, jak również przygotowanie do niesienia zorganizowanej i umiejętnej pomocy wojsku w czasie działań wojennych. Referaty WP-O prowadziły akcję propagandową (słowną i prasową) w środowiskach kobiecych inteligenckich, robotniczych i wiejskich – poprzez szkolenia z zakresu obrony osobistej, przeciwlotniczej, przeciwgazowej i ratownictwa. Zasadniczym zadaniem realizowanym przez referaty była praca społeczno-wychowawcza, która na terenach kresowych, „zagrożonych w harmonijności współżycia wszystkich elementów, była wielce pożyteczną, przyczyniając się istotnie do wzmocnienia postawy wobec zagadnień obronności”<sup>66</sup>. W ramach tej akcji przeprowadzono pierwszy obóz wędrowny dla przyszłych instruktoerek PKdOK Zrzeszeń Wojewódzkich ZPOK, który odbył się w dniach 1–31 sierpnia 1937 r. w województwie tarnopolskim. Uczestniczki organizowały na trasie pieszych wędrówek (348 km) wieczory świetlicowe dla ludności wiejskiej i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, gry i zabawy dla dzieci, nawiązywały kontakty z kobietami wiejskimi, członkiniami ZPOK. Rozwijały i doskonaliły metody i środki pracy w zakresie PKdOK oraz poznawały możliwie dokładnie okolice, przez które przechodziły<sup>67</sup>.

Za cele wychowawcze obozu należy uznać przeszkolenie i zintegrowanie zespołu przyszłych instruktoerek PKdOK, jak również uświadamianie społecznościom lokal-

---

65 *Ibidem*.

66 H. Bezegowa, *Obóz wędrowny ZPOK*, „Praca Obywatelska” 1937, nr 20, s. 8.

67 *Ibidem*.

nym (poprzez organizowanie ognisk, wieczorów świetlicowych z pogadankami, występów muzycznych z recytacjami) potrzeby działań z zakresu PKdOK<sup>68</sup>.

Obóz rozpoczął się 1 sierpnia zjazdem uczestniczek z całego kraju do Tarnopola. W ramach pierwszych wycieczek wygłoszono referaty na temat normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Odbyła się pierwsza odprawa, na której opracowano tematy referatów w zakresie PKdOK i wielu zagadnień społeczno-wychowawczych oraz ustalono metody funkcjonowania obozu (postanowiono, że w pracy na rzecz PKdOK należy podchodzić do wszystkich uczestników z jednakowym nastawieniem, z jednakową życzliwością i jednakową dobrą wolą, że – „nikogo nie urażając i w każdym szanując jego człowieczeństwo i godność obywatela Rzeczypospolitej – będziemy dogrzebywały się do najrdzenniejszej polskości wśród Polaków, i szukały możliwości ludzkiego współżycia wśród ludności ukraińskiej”<sup>69</sup>. W trakcie wędrowki w miejscowościach Mikulińce, Krzywki i Wola Mazowiecka przeprowadzono w tamtejszych siedzibach ZPOK (świetlicach) pogadanki na tematy dotyczące roli i obowiązków obywateli państwa oraz stosunków polsko-ukraińskich (deklarowano, że współżycie Polaków i Ukraińców układa się dobrze na tych terenach). Poruszano także kwestie dotyczące nowoczesnego gospodarowania, zdrowego, higienicznego życia codziennego, historii Polski i regionu. W kolejnych przygranicznych miejscowościach (Trembowla, Kopyczyńce, Husiatyn) wygłoszono referaty na temat historii regionu<sup>70</sup>. Następnie zawitano do dwóch miejscowości – do Skały i do Germakówki, gdzie obozowiczki uczestniczyły w wystawie haftów, tkanin i podolskich strojów ludowych. Odwiedzono także Krzywczę Górne oraz Okopy Świętej Trójcy. Z kolei w Zaleszczykach wygłaszano referaty na temat historii i specyfiki regionu, odpoczywano na „Słonecznej Plaży” nad Dniestrem. Ostatnim etapem/miejscem obozu wędrownego był Lwów, gdzie po trzydniowym pobycie akcję obozową zakończono<sup>71</sup>.

Organizatorki obozu pozytywnie oceniły w swoich sprawozdaniach wychowawczo-propagandowy wymiar całej akcji: „[...] entuzjazm, jakim nacechowany był obóz przez cały czas jego trwania, pozwolił na utrzymanie ciągłości rozpoczętej pracy na terenie Małopolski Wschodniej”<sup>72</sup>. Jako dalszy ciąg rozpoczętej akcji obo-

68 LCVA, WZW ZPOK, Akta Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego od 1 IV 1937 r. do 1 I 1938 r., f. 334, op. 1, nr 250, *Pismo do Zarządów Zrzeszeń Wojewódzkich ZPOK z dnia 21 maja 1937 r.*, s. 283–284.

69 H. Bezegowa, *Obóz wędrowny...*, s. 8.

70 *Ibidem*, s. 8–10.

71 *Ibidem*, s. 14.

72 H. Żółtowska, *Wydział Wychowania Polityczno-Obywatelskiego*, „Praca Obywatelska” 1938, nr 5–6, s. 25.

zowej, w ciągu października, listopada i grudnia 1937 r., sekcja PKdOK w porozumieniu z Sekretariatem Porozumiewawczym Polskich Organizacji Społecznych na terenie Małopolski Wschodniej przygotowała trzy grupy młodzieży akademickiej, które w okresie ferii Bożego Narodzenia zostały skierowane na teren województwa lwowskiego i stanisławowskiego w celach propagandowo-kulturalnych. Grupy liczyły łącznie 83 osoby. Według liderów ZPOK akcja odniosła spory sukces – organizowane widowiska o charakterze narodowym, ludowym i regionalnym, cieszyły się sporym powodzeniem: „Ludność miejscowa przybywała z okolicznych wsi, tłumnie wypełniała sale, witając i przyjmując owacyjnie »Polskę«, która do nich zawitała”. Akcja zyskała również uznanie władz wojskowych, które znacząco przyczyniły się do organizacji zakwaterowania i przewozów grup wędrownych. W rezultacie działań sekcji PKdOK ZPOK powstały we Lwowie i w Samborze podobne akademickie grupy wędrownie, które objeżdżały tereny Kresów Wschodnich i Zachodnich<sup>73</sup>. Już w styczniu 1938 r. zorganizowano trzy grupy (łącznie 72 osoby) mające bazy obozowe w Kołomyi, Stanisławowie i Samborze. W ramach wędrówek młodzież odwiedziła 19 miejscowości, w których prezentowała tańce i pieśni ludowe, kolędy, inscenizacje, organizowała pogadanki o Polsce, jej historii i kulturze (łącznie dla ponad 5000 osób)<sup>74</sup>.

Kolejny (zorganizowany przez WWP-O i sekcję PKdOK) akademicki obóz wędrowny (oświatowo-propagandowy) dla 60 uczestników odbył się w okresie od 31 lipca do 28 sierpnia 1938 r. „od Torunia – Chodzieży do Pucka, wzdłuż granicy niemieckiej”<sup>75</sup>. Ideą przewodnią tej akcji było zaznajomienie mieszkańców Pomorza z kulturą narodową, zwłaszcza tańcami i pieśniami polskimi. W ramach spotkań z miejscową ludnością młodzież akademicka, głównie z Warszawy i Sambora, prezentowała (w strojach ludowych) tańce i obrzędy ludowe, m.in. oczepiny samborskie i sobótki. Trasa, którą uczestnicy obozu przejechali samochodami wypożyczonymi przez wojsko, prowadziła przez najpiękniejsze okolice Pomorza. Pierwszym etapem wędrówki był Toruń, następnie – Chodzież, dalej – Łobżenica, Kamień Pomorski, Lipnica, Chojnice, Kościerzyna, Kartuzy, Żarnowiec, Puck, Jastarnia, Gdynia, Janów i z powrotem Toruń. Trasa liczyła 1600 km. Uczestnicy obozu „dali 31 pokazów, większość na świeżym powietrzu. Największym powodzeniem cieszył się chór młodzieży z Sambora”<sup>76</sup>.

---

73 *Ibidem*.

74 *Ibidem*.

75 *Wykaz obozów i kursów organizowanych przez ZPOK w okresie letnim 1938*, „Prosta Droga” 1938, nr 23, s. 2.

76 S. Kowalczykówna, *Obóz wędrowny ZPOK na Pomorzu*, „Prosta Droga” 1938, nr 38, s. 6.

Ostatni wędrowny obóz akademicki został zorganizowany przez ZPOK przy znaczącej pomocy wojska w styczniu 1939 roku na Pomorzu. Młodzież akademicka uczelni warszawskich, lwowskich i poznańskich udała się na Pomorze z hasłem „Serce za serce”. Założeniem akcji było

nie uczyć patriotyzmu miejscową ludność, ale pokazać, że Polska jest potężna i piękna. Dodać siły do walki z obcymi wpływami, tak groźnymi dla pogranicza. Propagować wśród ludności miejscowej konieczność solidarnego wysiłku dla wzmocnienia obronności Państwa. Chodziło również o to, aby zorientować się w stosunkach miejscowych, wytworzyć mocne więzy uczuciowe między ludnością z różnych części Polski – to zadania, które sobie postawiła młodzież wyjeżdżająca na Pomorze<sup>77</sup>.

W ciągu 14 dni młodzież wędrowała „od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, pełna entuzjazmu dla podjętej przez siebie pracy. Ludność Pomorza szczerze podziwiała przygotowane dla niej tańce ludowe, starannie opracowane recytacje, a nade wszystko chór, który pięknie śpiewał kolędy”<sup>78</sup>.

### Obozy stałe w placówkach (schroniskach) własnych ZPOK

Pierwszą „placówką” tego typu było schronisko – pensjonat „Narocz; nabyte/wydzierżawione przez Zrzeszenie Powiatowe ZPOK w Postawach w 1932 r. Przejęło ją już rok później Zrzeszenie Wojewódzkie ZPOK w Wilnie”<sup>79</sup>. Ośrodek był usytuowany w wyjątkowo urokliwej okolicy – wśród sosnowych lasów, przy plaży – i dobrze wyposażony: dysponował własnymi łodziami (wiosłowymi i motorowymi), kajakami, kortem tenisowym i boiskiem do siatkówki. Funkcjonowały tam kuchnia, pralnia oraz fryzjer. Pensjonat był czynny sezonowo – od 1 maja do 1 października. Co roku gościł – w ramach turnusów wypoczynkowych – ponad 300 kobiet<sup>80</sup>.

W 1938 r. przez 2 tygodnie, od 14 do 28 maja, odbywał się w schronisku obóz z „praktyki gospodarczej prowadzenia pensjonatu” uczennic Liceum Gospodarczego ZPOK w Wilnie. W ramach pobytu, oprócz zajęć praktycznych i rekreacyjnych, realizowano też wykłady z dziedziny zagadnień życia współczesnego (przykładowe tematy: „Pojęcie państwa i narodu”, „Konstytucja 23 kwietnia 1935 r.”, „Administracja i samorząd”, „Publiczne prawa kobiet w Polsce i ochrona pracy ko-

77 *Idem*, *Akademicki obóz wędrowny*, „Praca Obywatelska” 1939, nr 5, s. 15.

78 *Ibidem*.

79 H. Sadowska, *Schronisko nad jeziorem Narocz (woj. Wileńskie)*, „Prosta Droga” 1932, nr 12, s. 6.

80 A. Domanusowa, *Nad jeziorem Narocz*, „Prosta Droga” 1933, nr 27, s. 12.

biet”, „Choroby społeczne i walka z nimi”, „Kobieta w pracy zawodowej”, „Prawo karne dotyczące kobiet”)<sup>81</sup>.

Podobne (ale mniejsze) schroniska/pensjonaty ZPOK funkcjonowały w Brasławiu (województwo wileńskie) i Druskiennikach (województwo białostockie). Stałe (własne, wzorcowe) ośrodki wypoczynkowe, obozowe, kolonijne, związek posiadał m.in. w Klewaniu (województwo wołyńskie), w Chociszewie (województwo łódzkie) i w Ościsławie (województwo warszawskie).

## Bibliografia

### ARCHIWA

Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Akta Z. i J. Moraczewskich. Komitet Demokratyczny Wyborczy i Związek Pracy Obywatelskiej [w l. 1928–1933] (pamiętnik po roku 1933).

Litewskie Centralne Państwowe Archiwum.

Wileńskie Zrzeszenie Wojewódzkie ZPOK.

Akta Referatu Opieki 1935.

Akta Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego 1935.

Akta Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego od 1 IV 1937 do 1 I 1938 r.

Sekretariat 1936–1937.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. RP. Liceum Gospodarcze ZPOK w Wilnie.

### PRASA

„Praca Obywatelska”: 1931, 1932, 1933, 1935, 1937, 1938, 1939.

„Prosta Droga”: 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1937, 1938.

„Samorządowiec Wileński”: 1937.

### ŹRÓDŁA

*Praca świetlicowa. Instrukcja dla świetlic Z.P.O.K.*, Warszawa 1934.

### OPRACOWANIA

Piwowarczyk M., *Civil education in the theory and practice of Women's Civil Work Association in the Second Polish Republic*, „Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal” 2014, vol. 6, nr 1.

---

81 LCVA, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. RP. Liceum Gospodarcze ZPOK w Wilnie, f. 214, op. 1, nr 3, *Sprawozdanie z praktyki gospodarczej nad Naroczą*, b.p.



- Piowarczyk M., *Edukacyjna rola kobiet – działaczek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w świetle czasopisma „Praca obywatelska” (1928–1939): wybrane przykłady*, [w:] *Rozvitok Ukraïns’koï ta Pol’s’koï osviti i pedagogičnoï dumki (XIX–XX st.): zbirnik naukovih prac*, t. 8, *Žinoča osvita i prosvitnictvo v Ukraïni ta Pol’si (kìnec’ XIX – počatok XXI st.)*, red. D. Gercúk, I. Misisin, L’viv 2018.
- Piowarczyk M., *Kobiety aktywne. Działalność społeczno-oświatowa liderek Wileńskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (1929–1939)*, [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid, J. Lusek, Warszawa – Bytom – Opole 2016.
- Piowarczyk M., *Rola Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w kształceniu (i doksztalcaniu) zawodowym kobiet na Wileńszczyźnie w latach 1929–1939*, [w:] *Oświata i nauka na Kresach Wschodnich w XIX i XX wieku*, red. J. Lusek, Bytom 2018.
- Piowarczyk M., *The educational role of the journals of social and educational associations in the Second Republic of Poland as exemplified by „Citizen Work” of the Women’s Citizen Work Association*, „Czech-Polish Historical and Pedagogical Journal” 2017, vol. 9, nr 1.